

# Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZIĘDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 51 (65) ROK II.

WARSZAWA — WTOREK, 22 LUTEGO 1949 R.

WYDANIE F.

CENA 5 ZŁ

## Delegacja chłopów polskich zwiedza kolchoz na Ukrainie

MOSKWA (PAP) — Bawiąca na Ukrainie delegacja chłopów polskich zwiedzała w obwodzie kijowskim jeden z najstarszych kolchozów „Zdobycze Października”.

Serdecznie witani goście polscy odbyli dłuższą rozmowę z przewodniczącym kolchozu Dubkowickim, który zaznajomił ich z historią powstania kolchozu, ilustrując wymownymi faktami i cyframi jego rozwój i wzrost dobrobytu kolchoźników. Członkowie delegacji polskiej zwiedziła kolchozową elektrownię wodną, zasilającą w prąd budynki gospodarcze i zagrody kolchoźników. Następnie goście polscy udali się na fermę hodowlaną bydła, wypytując pracowników fermy o metody ich pracy.

W bezpośrednich rozmowach z kolchoźnikami, chłopami polscy interesowali się ich zarobkami w roku ubiegłym, otrzymując na wszystkie pytania wyczerpujące odpowiedzi. Zaznajomili się oni również z systemem płodoznania w kolchozie, systemem kłosościowości oraz organizacją pracy w kolchozie.

Przewodniczący kolchozu wydał na cześć delegacji obiad, który przeszedł w niezwykle przyjaznej atmosferze. W imieniu delegacji polskiej przemawiał Anatol Brzoza, który w serdecznych słowach podziękował za zgotowane członkom delegacji przyjęcie, stwierdzając, że na przykładzie tego kolchozu członkowie delegacji przekonali się o sile i szybkim rozwoju kolchozów radzieckiej Ukrainy. Przemówienie swoje Brzoza zakończył okrzykiem na cześć

Stalnia — wyzwoliciela narodu polskiego.

Wieczorem w klubie kolchozowym goście polscy byli na przedstawieniu sztuki „Maszeńka”, wystawionej siłami miejscowego zespołu dramatycznego.

Kolchoz, który zwiedziła delegacja polska jest całkowicie zelektryfikowany, zradiofonizowany i skanalizowany. Duża elektrownia o mocy 400 kW dostarcza prąd warsztatom mechanicznym, młynowi, serowi i innym urządzeniom mechanicznym. Przy pomocy prądu elektrycznego przygotowuje się pokarm dla bydła. Każda prawie rodzina kolchoźnicza posiada żelazko elektryczne, maszyny elektryczne i czajniki elektryczne.

W kolchozie istnieje klub wiejski, szkoła, biblioteka, czytelnia, ośrodek sanitarny, przedszkole i żłobek. W klubie, posiadającym salę na 300 miejsc, wyświetlane są najlepsze filmy radzieckie.

Gospodarka rolna stoi w kolchozie na bardzo wysokim poziomie. Prace w polu są prawie całkowicie zmechanizowane. W roku ubiegłym zbierano przeciętnie z 1 ha — 17 cetnarów pszenicy i żyta, oraz 300 cetnarów buraków cukrowych. Plany tegoroczne przewidują znaczne zwiększenie wydajności z 1 ha — do 22 cetnarów dla zboża i 400 cetnarów dla buraków cukrowych.

(Obszerne korespondencje o pobycie chłopów polskich na Ukrainie zamieszczamy na str. 2).

## Anglosasi chcą stordedować prace Komisji Atomowej

N YORK (PAP) — 18 lutego, po 8-miesięcznej przerwie, wznówiła prace nad przewodnictwem delegata ZSRR Malika, komisja kontroli nad energią atomową.

Na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ w październiku ub. r., delegacja amerykańska usiłowała zlikwidować komisję kontroli nad energią atomową. Próby te jednak nie powiodły się. Tym nie mniej, blok anglosaski zdołał przerwować dotychczasowe prace komisji do rozpatrzenia planu jej pracy i przestudiowania drobnych spraw organizacyjnych.

Pierwszy punkt porządku dziennego obecnej sesji komisji przewidywał rozpatrzenie powyższej rezolucji Zgromadzenia Ogólnego. Blok anglo-amerykański usiłował wykorzystać pierwsze już posiedzenie, aby odroczyć powzięcie konkretnych uchwał. Delegat amerykański Osborne zaproponował, by komi-

sja nie rozpatrywała sprawy za kazu broni atomowej i kontroli nad energią atomową, lecz przedkazała rezolucję Zgromadzenia, komisji roboczej. Delegat USA chodziło, aby nie ujawnić swych rzeczywistych planów w tej kwestii na publicznych posiedzeniach komisji atomowej, lecz pogrzać całe zagadnienie na posiedzeniach komisji roboczej, odbywanych przy drzwiach zamkniętych.

Przewodniczący komisji Malik zaproponował przeciwko próbom delegatów bloku anglosaskiego sprrowadzenia całego zagadnienia do mechanicznego przekazania rezolucji Zgromadzenia, komisji roboczej. Zaproponował on, aby komisja kontynuowała dyskusję nad istotą zagadnienia, tj. nad sprawą za kazu broni atomowej i kontroli nad energią atomową na posiedzeniach komisji atomowej.

Wniosek delegacji radzieckiej ma być rozpatrzony na następnym posiedzeniu komisji.

## USA podporządkowują gospodarkę Japonii interesom monopolu amerykańskich

### Amb. Paniuszkin domaga się realizacji uchwał Komisji Dalekowschodniej

WASZYNGTON, (PAP). — Przedstawiciel ZSRR w Komisji do Spraw Dalekiego Wschodu, ambasador Paniuszkin, oskarżył Stany Zjednoczone o zmianę systemu kontroli nad Japonią, którego ustalenie należy wyłącznie do kompetencji Komisji.

Ambasador Paniuszkin stwierdza, iż Stany Zjednoczone wydają dyrektywy o „stabilizacji” ekonomiki japońskiej, usiłując z pominięciem Komisji Dalekowschodniej narzucić własny program gospodarczy, sprzeczny z uchwałami Komisji Dalekowschodniej. Stany Zjednoczone pragną podporządkować gospodarkę japońską interesom monopolu amerykańskich z uszczerbkiem dla ekonomicznej niezależności Japonii.

Z polecenia amerykańskich władz okupacyjnych rząd japoński opracował projekty ustaw wydań zarządzenia, zmierzające wyraźnie do ograniczenia demokracji w Japonii.

Wobec tego, co uniemożliwia wcielenie w życie, zasady demokratyzacji Japonii. Ambasador Paniuszkin wskazuje na konieczność podjęcia kroków, zmierzających do zmocnienia sił demokratycznych w Japonii oraz do likwidacji dominujących wpływów, jakie dotychczas jeszcze posiadają w Japonii wielkie koncerny, które popierały agresję japońską.

Władze amerykańskie ograniczają rozwój eksportu japońskiego, pragnąc zapewnić uprzywilejowane stanowisko dla monopolu amerykańskich. Z tego powodu wzrasta niezmiernie zadłużenie Japonii z tytułu handlu zagranicznego, które w czerwcu 1948 r. wynosiło 790 milionów dolarów.

W konkluzji ambasador Paniuszkin domagał się, aby rząd USA możliwie szybko udzielił Komisji Dalekowschodniej wyczerpujących informacji oświadczenia wykonania przez gen. Mac Arthura uchwał Komisji w sprawach gospodarczych, a zwłaszcza uchwały dotyczącej redukcji potencjału japońskiego przemysłu wojennego.

# Robotnicy brytyjscy żądają utrwalenia współpracy pokojowej z ZSRR

## List związkowców angielskich do robotników leningradzkich

LONDYN, (PAP). — W Manchester odbyła się konferencja, zwołana z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko - Radzieckiej i miejscowych związków zawodowych, w której wzięli udział przedstawiciele 950 tysięcy robotników północnych obszarów Anglii.

Konferencja wystosowała list do robotników obwodu leningradzkiego, stwierdzając, że naród brytyjski, podobnie jak naród radziecki i inne, pragnie nade wszystko pokoju. W liście podkreśla się, że działalność podżegaczy wojennych może być zahamowana, jeśli między Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim zapanują stosunki przyjaźni. Robotnicy brytyjscy zobowiązują się dołożyć wszelkich wysiłków, aby przyczynić się do osiągnięcia tego celu i doprowadzić w ten sposób do utrwalenia pokoju.

Sekretarz Rady Związków zawodowych Manchesteru — Newbold, wręczając ten list obecnemu na konferencji przedstawicielowi ambasady radzieckiej w Londynie, radcy Korowinowi, podkreślił, że brytyjscy działacze związkowi będą prowadzili akcję za rozszerzeniem stosunków handlowych i wzmacnieniem przyjaźni z narodem radzieckim, gdyż leży to w interesie narodu Wielkiej Brytanii. Wystąpienie swoje Newbold zakończył okrzykiem na cześć solidarności robotników radzieckich i brytyjskich.

W odpowiedzi Newboldowi radca Korowin oświadczył, iż naród Związku Radzieckiego wierzy, że narodowi brytyjskie mu, tak samo jak i innym narodom świata, zależy na długotrwałym pokoju. Wzmocnienie przyjaźni między ZSRR i Wielką Brytanią jest jednym z koniecznych warunków utrzymania pokoju. Radca ambasady radzieckiej zapewnił zebranych że naród brytyjski znajduje w narodzie radzieckim wiernego i odanego sojusznika w walce o pokój.

Konferencja jednomyślnie uchwaliła rezolucję, wniesioną przez członka parlamentu Platts Millsa, zwołującą rząd brytyjski do ściślego wykonania warunków układu o współpracy i wzajemnej pomocy zawartego między ZSRR i Wielką Brytanią w roku 1942.

Jednocześnie uczestnicy konferencji apelują do rządu brytyjskiego, aby przyczynił się do wznowienia współpracy wielkich mocarstw za pośrednictwem ONZ, rozwijał stosunki handlowe między ZSRR i Wielką Brytanią, rozpoczął pertraktacje ze Związkiem Radzieckim w sprawie uregulowania

problemu berlińskiego i utworzenia jendolitych Niemiec oraz wyrzekł się podpisania paktu północno - atlantyckiego potwierdzając w ten sposób swe zamiary pokojowe.

Platts Mills, wnosząc projekt tej rezolucji, napiętnował politykę rządu brytyjskiego, która doprowadziła do podważenia przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i włączyła Anglię do obozu imperializmu amerykańskiego.

Platts Mills stwierdził, że pakt północno - atlantycki jest skierowany przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Pakt ten powinien być zlikwidowany, gdyż doprowadzi naród brytyjski do zguby. Brytyjczycy powinni uczynić wszystko, aby nie dopuścić do podpisania paktu północno - atlantyckiego przez rząd brytyjski.

Nawiązując do problemu Berlina, mówca zaznaczył, że to właśnie mocarstwa zachodnie zorganizowały blokadę tego miasta, wprowadzając odrębny system walutowy nie tylko w sferach zachodnich, lecz i w Berlinie. Mocarstwa zachodnie porzućły uchwały poczdamskie, przewidujące współpracę 4 mocarstw w sprawie Niemiec.

„Jeśli nie wznowimy tej współpracy, nie pozostanie nam nic innego, jak ustąpić z Berlina — powiedział Platts Mills”.

W dalszym ciągu swego przemówienia wskazał on, że plan Marshalla prowadzi Wielką Brytanię do samobójstwa. Możliwość poprawy sytuacji gospodarczej leży w rozbudowie stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i krajami Europy Wschodniej.

Konferencja uchwaliła rezolucję, dotyczącą walki przeciwko kampanii antyradzieckiej w Wielkiej Brytanii i podjęcia szerokiej akcji za politykę współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

## Wystawa polskiej sztuki ludowej w Brukseli

BRUKSELA, (PAP). Belgijski minister oświaty Kamil Huysmans dokonał otwarcia wystawy polskiej sztuki ludowej w Brukseli. Deputowany socjalistyczny Ludwik Pierard przywitał posia RP w Brukseli Aleksandra Krajewskiego i licznym zgromadzoną publiczność przemówieniem, w którym oświadczył, że wystawa polska jest dla Brukseli rewelacją artystyczną. Przemówienie wygłosił również prezes Towarzystwa Przyjaźni Belgijsko - Polskiej Ernest Demuyter. Na otwarciu wystawy obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele parlamentu oraz przedstawiciele kół artystycznych i prasy.

## Hitlerowska reżyserka filmowa „zdenazyfikowana”

BERLIN, (PAP). — Trybunał denazyfikacyjny w Willingen (francuska strefa okupacyjna) uniewinnił z zarzutu przynależności do partii hitlerowskiej, artystkę filmową i reżyserkę Leni Riefenstahl, której Hitler polecił sfilmowanie hitlerowskich „Parteitage” w Norymberdze.

NA STRAŻY PORZĄDKU I SPOKOJU



Kadry ORMO, rekrutujące się spośród ofiarnych synów klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, wniosły wielki wkład w walkę z reakcyjnym podziemiem i dywersją

## Ludność Norwegii domaga się przerwania rozmów w sprawie paktu atlantyckiego

### Masowe protesty przeciwko polityce podżegaczy do wojny

OSLO, (PAP). — Dziennik „Friheten” donosi, iż w całym kraju odbywają się w dalszym ciągu wiece protestacyjne przeciwko przystąpieniu Norwegii do paktu północno - atlantyckiego.

Na wiecu, który się odbył w przedmieściu robotniczym Oslo, została uchwalona rezolucja, stwierdzająca, że naród norweski pragnie iść w jednym szeregu z narodami, zmierzającymi do utrwalenia pokoju światowego. Uczestnicy wiecu domagają się stanowczo aby rząd norweski wycofał się ze wszystkich pertraktacji w sprawie paktu północno - atlantyckiego i odrzucił żądania Anglosasów w tym względzie.

W rezolucji podkreśla się, że Norwegia powinna zawrzeć pakt o nieagresji ze Związkiem Radzieckim i współpracować z innymi państwami demokratycznymi. Uczestnicy wiecu w mieście Torv wysuwają żądanie unieważnienia wszystkich układów z państwami anglosaskimi, które chcą wykorzystać Norwegię dla swych celów imperialistycznych. Rząd norweski powinien zwrócić główną uwagę na budownictwo pokojowe i poprawę stanu materialnego ludności, a nie na przygotowanie baz wojennych dla Anglosasów.

Podobne rezolucje zostały uchwalone na zebraniach pracowników przemysłu papierniczego i różnych organizacji społecznych.

### Rozdźwięki w partii socjal - demokratycznej

BRUKSELA, (PAP). Organ belgijskich sfer wojskowych „La Nation Belge” w korespondencji z Oslo zwraca uwagę na

## Nie będzie nowej reformy walutowej w radzieckiej strefie Niemiec

BERLIN, (PAP). Biuro informacyjne radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech kategorycznie zaprzeczyło rozpowszechnianym ostatnio przez prasę i radio zachodnich sektorów Berlina kłamliwym doniesieniom, jakoby w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec zamierzano przeprowadzić drugą reformę walutową. Biuro Informacyjne zostało upoważnione do stwierdzenia, że nie istniał i nie istnieje jakikolwiek zamiar przeprowadzenia

rozłam, jaki zarysował się w norweskiej partii socjalistycznej na tle ewentualnego przystąpienia Norwegii do paktu atlantyckiego.

Grupa Natanwa Pedersena, przewodniczącego parlamentu norweskiego i Johana Nygaard-svalda, byłego premiera rządu norweskiego, zwalcza plany ministra spraw zagranicznych Lange, dotyczącego przystąpienia Norwegii do paktu atlantyckiego. „La Nation Belge” donosi, że grupa Pedersena posiada poważne wpływy w socjalistycznych spółdzielniach spożywczych i rolnych, przeciwdziałających się współpracy norweskiej partii socjalistycznej ze stronnictwami pravicowymi.

nowej reformy walutowej w radzieckiej strefie Niemiec.

Prasa i radio berlińskie — głosi komunikat radzieckiego Biura Informacyjnego — rozpowszechniają powyższe kłamliwe i prowokacyjne pogłoski, aby zdezorganizować życie gospodarcze w radzieckiej strefie okupacyjnej, zamaskować przygotowania do drugiej reformy walutowej w Niemczech Zachodnich oraz wywołać niepokoje i niepokój na rynku walutowym dla ułatwienia spekulacji czarnogeldowych.

## KP Holandii za przerwaniem działań wojennych w Indonezji

HAGA, W ostatnich dniach w Parlamencie holenderskim toczyły się burzliwe debaty w sprawie zagadnienia Indonezji. Deputowani z ramienia partii komunistycznej, Paul De Groot i Noerdsack, domagali się od rządu położenia kresu wojnie w Indonezji.

„Rząd winien jak najszybciej rozpocząć rokowania z Indonezjczykami, lecz nie z grupą Hatty, a z Frontem Narodowym, który kieruje obecnie wojną partyzancką i cieszy się zaufaniem całego narodu indonezyjskiego. Rozmowy z Frontem Narodowym winny być prowadzone na podstawie uznania niepodległości Indonezji, wycofania wojsk holenderskich i ustanowienia współpracy gospodarczej”.

Paul De Groot podkreślił, że Amerykanie przy pomocy tzw. Komisji ONZ, pragną ustanowić swe panowanie w Indonezji. De Groot oskarżył rząd Dreesa o

pozbawienie wolności dziesiątków tysięcy Indonezjczyków. „Jak donoszą wyżsi urzędnicy holenderscy z Batawii — powiedział De Groot — wojska holenderskie zamiast pokoju i porządku, uprawiają w Indonezji terror. Należy uczynieć wszystko, by uratować nasz naród od zguby. Obecny rząd winien ustąpić miejsca takiemu rządowi, który położyłby kres wojennej awanturze i zawarł pokój z Republiką Indonezyjską”.

Deputowany Noerdsack oświadczył, że sytuacja wojskowa w Indonezji przedstawia się coraz gorzej dla armii holenderskiej. „Minister Stikker — oświadczył poseł — stwierdza, że jedynie kompletne wyczerpanie Holandii może nas zmusić do porzucenia obecnej polityki. Nie wiem, kiedy w opinii ministra Stikkaera nastąpi „kompletne wyczerpanie”, lecz wiem, że wojna w Indonezji prowadzi się kosztem mas pracujących”.



Trzy lata działalności ORMO w służbie mas pracujących

Z okazji trzeciej rocznicy utworzenia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, odbyły się w całym kraju uroczystości, w czasie których podsumowane zostały dotychczasowe osiągnięcia ORMO w walce z wrogami Polski Ludowej...

W związku z trzecią rocznicą wstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, główny inspektor ORMO ppłk Jan Kwiatkowski, wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

W trzecią rocznicę powołania do życia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO) stajemy do apelu przed masami pracującymi z poważnym dorobkiem i dumni jesteśmy z naszego wkładu w dzieło ugruntowania władzy ludowej i zapewnienia porządku w kraju.

Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej już jako organizacja w okresie decydującej walki z reakcją, zetknęła się bezpośrednio z walką pryncyplj reakcyjnemu podziemi, 84 tysiące chłopów i robotników z bronią w ręku stanęło na straż praw ludu pracującego. W krwawej walce z wrogami demokracji ludowej w okresie Referendum i wyborów, oddało swe życie 122 Ormowców. W walce ze skądinictwem go spodarczym, ORMO bierze masowy udział w tępieniu spekulacji.

ORMO ma również wielki wkład na polu walki z żywiołem pożarowym.

ORMO ma również wielki wkład na polu walki z żywiołem pożarowym.

Powołanie Komisji Popierania Twórczości Naukowej i Artystycznej

Przy Komitecie Ministrów do Spraw Kultury została powołana do życia Komisja Popierania Twórczości Naukowej i Artystycznej. Zadaniem Komisji jest udzielanie pomocy naukowcom i artystom dla realizacji określonych zamierzeń twórczych. Komisja przejmie funkcje Komisji Popierania Twórczości Naukowej i Artystycznej, które dotychczas należały do Komisji Popierania Twórczości Naukowej i Artystycznej.

Komisja Popierania Twórczości Naukowej i Artystycznej, która dotychczas działała w ramach Komisji Popierania Twórczości Naukowej i Artystycznej, zostanie przekształcona w Komisję Popierania Twórczości Naukowej i Artystycznej.

Komisja Popierania Twórczości Naukowej i Artystycznej, która dotychczas działała w ramach Komisji Popierania Twórczości Naukowej i Artystycznej, zostanie przekształcona w Komisję Popierania Twórczości Naukowej i Artystycznej.

Nowy projekt rządu francuskiego godzi w bezpieczeństwo górników

PARYŻ. — Projekt dotyczący zmiany przepisów o wyborach delegatów górniczych, dbających o bezpieczeństwo pracy w kopalniach; był przedmiotem burzliwej dyskusji w Zgromadzeniu Narodowym.

Deputowany komunistyczny Patinaud podał projekt rządowy surowej krytyce, zwracając uwagę, że proponowane przez rząd zmniejszenie liczby delegatów górniczych nastąpiło w momencie wzrostu śmiertelnych wypadków w kopalniach.

Od chwili zakończenia strajku 70 górników straciło życie, a 12 tys. odniosło obrażenia. W tym 500 pozostanie kalekami na całe życie.

Chłopi polscy gośćmi Ukrainy

(KORESPONDENCJA Z KIJOWA)

Ludzie pracy na Ukrainie ciepło, po bratersku przyjmują przybyłą do nich w goście delegację chłopów polskich. Jeszcze na drodze do Kijowa na pierwszej ukraińskiej stacji Zabolotie, tutajsi chłopcy z kolchozu imienia Karola Marksa i kolejarze, zorganizowali przyjacielskie, gorące przyjęcie dla delegacji polskiej.

Delegacja chłopów polskich w pełnym składzie była obecna w przeciągu trzech dni na naradzie przodowników rolnictwa ukraińskiego w gmachu kijowskiej opery.

Z wielką wagą i zainteresowaniem słuchali goście przemówień czołowych przedstawicieli wsi ukraińskiej, obradujących wspólnie z kierownikami władz republikańskich i organizacją partyjnych nad zagadnieniami dalszego rozwoju rolnictwa ukraińskiego.

Przedstawiciel delegacji polskiej Jerzy Knothe wygłosił na naradzie przemówienie powitalne, w którym omówił osiągnięcia i rozwój spółdzielczo-

ści na wsi polskiej, opowiadał o życiu chłopów polskich, a po zakończeniu tego przemówienia i po wniesionym przez delegata polskiego okrzyku na cześć Stalina, 2.000 delegatów zbranych na konferencji, urządziło burzliwą owację na cześć przyjacieli polsko-ukraińskiej.

Delegacja chłopów polskich zwiędziła w Kijowie wystawę rolniczą. Goście spotkali się i przeprowadzili rozmowy z wybitnymi przedstawicielami wsi ukraińskiej — Paszą Angeliną, F. Dubkowieckim, M. Posmitnym i innymi.

Państwowe gospodarstwa rolne pod wspólnym kierownictwem

Wywiad z wicemin. Rolnictwa i Reform Rolnych tow. Tkaczowem

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, uchwałą z 12 bm. powołał nowe przedsiębiorstwo państwowe pt. „Państwowe Gospodarstwa Rolne”. Przedsiębiorstwo to obejmie administrację nad wszystkimi majątkami państwowymi, którymi dotychczas administrowały Państwowe Nieruchomości Ziemskie, Państwowe Zakłady Hodowli Roślin i Państwowe Zakłady Chowu Koni.

W związku z tym, wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych tow. St. Tkaczow, udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym omówił sprawę połączenia tych trzech instytucji w jedno przedsiębiorstwo, dorobek łączących się instytucji i nowe zadania państwowych gospodarstw rolnych.

Państwowe gospodarstwa rolne — oświadczył tow. wiceminister Tkaczow, — które do niedawna administrowane były przez trzy różne instytucje, prowadzą pracę hodowlaną roślin i zwierząt oraz masową produkcję roślinną i zwierzęcą.

Dotychczas hodowla oddzielona była od masowej produkcji i przekazana PZHR i PZChK. W praktyce jednak rozdzielanie nie istnieje, gdyż obydwa te działy pracy są ze sobą ściśle związane. Dlatego też, zarówno PZHR jak i PZChK poza hodowlą prowadzą w swych gospodarstwach również masową produkcję, co roślinną, jak i zwierzęcą.

Obecnie działalność hodowlana i produkcyjna skupiona jest w jednej instytucji, co wpłynie korzystnie na obydwa działy pracy.

Poza tym istnienie trzech różnych instytucji utrudniało sprawne kierowanie pracą. Ważną przyczyną połączenia PZHR, PZHR i PZChK było także dążenie do wprowadzenia oszczędności personalnych.

Dorobek czterolatniej pracy łączących się instytucji jest duży. Zdołały one zagospodarować niemal całkowicie zniszczone w czasie wojny i w dużym stopniu zdewastowane gospodarstwa rolne, przestawiły je na produkcję zgodnie ze swymi zadaniem i w znacznym stopniu wpłynęły, przez dostawę nasion selekcyjnych i kwalifikowanych, na podniesienie produkcji roślinnej w kraju.

Przebieg obrad wykazał, że listonosze wiejscy rozumieją i są zainteresowani, aby przyczynić się do upowszechnienia czytelnictwa na wsi.

Na zjeździe obecni byli przedstawiciele władz państwowych, partii, organizacji społecznych, instytucji kulturalno-oświatowych i pracy oraz delegacja listonoszy wiejskich ze wszystkich obwodów okręgu łódzkiego.

Otwarcia obrad dokonał dyrektor łódzkiego okręgu Poczty i Telegrafów tow. Stefan Klimaszewski.

Przemówienia powitalne wygłosił m. in.: przewodniczący zarządu okręgowego pracowników Poczty i Telegrafów w Łodzi tow. Wysokiński, w imieniu ministra P. i T. nac. Zbożykowski, tow. dyr. Herbst, przedstawiciel Zarządu Głównego RSW „Prasa”.

Tow. Przybył — Stalski, z ramienia Wojewódzkiego Komitetu PZPR, listonosze wiejscy przedłożyli sprawozdanie z działalności w 1949 r. Referat na temat „Listonosze nosicielami kultury na wsi” wygłosił przewodniczący Złw. Dziennikarzy i redaktor na czelny „Głosu Robotniczego” tow. Edward Uzdanski, podkreślając, że stoimy obecnie w ob-

liczu nowych zadań, jakie wysuwał Kongres PZPR i Rząd. Poza olbrzymią pracą w dziedzinie go spodarzej na wsi stoi jednocześnie przed nami zadanie likwidacji listonoszów zaoferowania wsi. Dlatego też państwo nasze i partię przywołują tak wielkie znaczenie do roli listonoszy wiejskich. W najbliższym czasie wyjdzie nowe pismo dla wsi „Gromada”. Będzie ono posiadało wielkie znaczenie w kształtowaniu świadomości mas chłop- skich i przy udziale listonoszy musi zawiązywać pod każdą wiejską strzechą.

540 listonoszy wiejskich, pracujących na terenie województwa łódzkiego, zdołało pozyskać do chwili obecnej 32.140 prenumeratorów czasopism wśród mieszkańców wsi.

W dyskusji zabierali głos liczni mówcy z terenu, przedstawiając swoje osiągnięcia, bolączki i trudności. Zjazd jednomyślnie uchwalił rezolucję, w której listonosze wiejscy przyrzekają solennie dotrzeć do wszystkich staran, by zjednoczyć jak największą ilość prenumeratorów demokratycznej prasy „Prasa”.

— bohaterkami pracy — Paszą Angeliną, Heleną Chobta i innymi. Dało nam to możliwość przekonać się, że ustrój kolchozowy rzeczywiście daje wolność kobiecie i stwarza wszelkie warunki dla jej równości z mężczyzną.

Liczne wystąpienia na naradzie przodujących kolchozników, ich opowiadania o wspólnych osiągnięciach produkcyjnych, o dobrobycie jeszcze raz przekonały członków naszej delegacji o potęgę ustroju kolchozowego i o jego przewagę nad indywidualnym gospodarstwem chłopskim.

Wystąpienie prezidenta Akademii Nauk Rolniczych Trofima Lysenko, cenne, praktyczne rady, jakich udzielał kolchoznikom, jego wskazówki, jak należy zorganizować wiosenny siew i inne wskazówki, dotyczące zagadnień rolnictwa przekonały nas, że w Związku Radzieckim nauka rzeczywiście służy narodowi.

Wszyscy członkowie naszej delegacji zachwyceni są Kijowem. W ciągu kilku dni oglądaliśmy jego zabytki, zwiędziłiśmy wystawy i teatry. Kijów jest już w znacznej mierze

stanu pogłowia koni. Przez właściwe racjonalne zagospodarowanie, oddanych im w administrację gospodarstw, stały się ośrodkami kultury rolnej, promieniującymi na okoliczne wsie.

PNZ, których zadaniem była produkcja ziemniaków i artykułów hodowlanych, w okresie ostatnich lat znacznie zwiększyły swą produkcję, osiągając dużą wydajność z 1 ha, często przekraczającą wydajność przedwojenną. I tak np. plon żyta z 1 ha w latach 1947/48 wzrósł z 9 do 13,3 q, pszenicy — z 10 do 14 q, jęczmienia — z 12 do 13,7 q, owsa — z 12 do 14,7 q i rzepaku — z 6 do 8,5 q. PNZ osiągnęły w 1948 r. znaczne nadwyżki produkcyjne, które mogły rzucić na rynek krajowy. Wynoszą one 50.000 ton pszenicy, 119 tys. ton żyta, 17 tys. ton jęczmienia, 16 tys. ton owsa, 18 tys. ton rzepaku i 415 tys. ton buraków cukrowych. Ponadto sprzedały one rolnikom mało i średniorolnym w roku gospodarczym 1947/48 — 1.372 tony żyta kwalifikowanego, 2.420 ton pszenicy i znaczne ilości innych nasion kwalifikowanych. Na jeźnięto akcję siewną w 1948 r. PNZ wraz z PZHR dostarczyły poza tym około 30 tys. ton żyta i około 10 tys. ton pszenicy kwalifikowanej. W majątkach PNZ osiągnięto również duże wyniki hodowlane.

Jeżeli chodzi o dorobek PZHR, to rozwinęły one szeroką pracę w dziale hodowli roślin, prowadząc 44 stacje hodowlane na obszarze 24 tys. ha. Hodują one obecnie 6 własnych odmian żyta, 24 odmiany pszenicy, 9 jęczmienia, 9 owsa i 6 ziemniaków. Odmiana buraków cukrowych, hodowana przez PZHR, osiągnęła najwyższą wydajność cukru, wynoszącą 48,65 q z 1 ha.

PZChK z rozproszonego po całej Polsce nielicznego materiału hodowlanego, rewindykacji z Niemiec, z importu i z własnej hodowli, powiększyły od 1945 r. do 1948 r. ilość stacji rozplodowych z 35 (z 75 ogierami) do 461 (z 1.200 ogierami). W roku zeszłym PZChK miały 13 stad ogierów i 45 stadnin, w których posiadano 1.345 ogierów, 1.962 klacze zarodowe i 1.227 zrebłąt.

PGR — gospodarstwami wzorowymi Państwowe Gospodarstwa Rolne po połączeniu w jedną instytucję podniosą i rozszerzą osiągnięcia dotychczas wyniki. Pracach gospodarstw zostanie zaktywizowana przez włączenie szerokiej rzeszy robotników rolnych do wykonania zadań, które stoją obecnie przed państwowymi gospodarstwami rolnymi. Głównym zadaniem jest, aby gospodarstwa te stały się wzorem socjalistycznej gospodarki na roli. Przez zastosowanie najnowszych zdobyczy nauki i techniki, będą one pokazywać chłobom sposoby racjonalnej gospodarki rolnej, wykazując wyższość gospodarki zespolonej nad indywidualną. Ponadto PGR rozszerzą zaopatrywanie gospodarstw chłopskich w materiał hodowlany i w nasiona siewne, co przyczyni się do podniesienia produkcji gospodarstw chłopskich.

W roku bież. np. na cele opieki społecznej przeznaczają się sumę ok. 1 miliarda zł, podczas gdy w roku ubiegłym suma ta wynosiła 650 miln. zł.

Udział w akcji „II” Gospodarstwa państwowe — niezależnie od pracy nad podniesieniem jakości i ilości pogłowia we własnych gospodarstwach — zwrócą szczególną uwagę na wzajemnie w większą ilość wartościowych sztuk hodowlanych, masowej hodowli chłopskiej. W 1949 roku przewiduje się dostawienie gospodarstwom chłopskim 463 koni, 1.200 buhajów, 190 knurów, 2.600 prosiąt i 255 sztuk tryków i maciorek hodowlanych.

W r. 1949 przewiduje się znaczne powiększenie pogłowia zwierząt we wszystkich państwowych gospodarstwach rolnych. I tak: ilość koni wzrosnie z 66.000 sztuk do 85.000 sztuk, bydła ogółem z 90.000 do 119.000, krów mlecznych z 42.000 do 60.000, trzody chlewnej z 59.000 do 171.000, macior z 8.500 do 30.000 sztuk i owiec z 73.000 do 88.000 sztuk.

Gospodarstwa państwowe staną się w tym roku poważnym dostawcą artykułów hodowlanych na rynek krajowy i przyczynią się w dużym stopniu do wyrównania istniejących niedoborów mięsa, tłuszczu i mleka. Zwiększony w tym roku tuż zwierząt pozwoli państwowym gospodarstwom rolnym dostarczyć w ciągu roku na rynek 150.000 tuczników, 10.000 opasów, 20.000 owiec rzeźnych, 30.000 sztuk drobiu tuczonego i około 70.000 litrów mleka.

— bohaterkami pracy — Paszą Angeliną, Heleną Chobta i innymi. Dało nam to możliwość przekonać się, że ustrój kolchozowy rzeczywiście daje wolność kobiecie i stwarza wszelkie warunki dla jej równości z mężczyzną.

Liczne wystąpienia na naradzie przodujących kolchozników, ich opowiadania o wspólnych osiągnięciach produkcyjnych, o dobrobycie jeszcze raz przekonały członków naszej delegacji o potęgę ustroju kolchozowego i o jego przewagę nad indywidualnym gospodarstwem chłopskim.

Wystąpienie prezidenta Akademii Nauk Rolniczych Trofima Lysenko, cenne, praktyczne rady, jakich udzielał kolchoznikom, jego wskazówki, jak należy zorganizować wiosenny siew i inne wskazówki, dotyczące zagadnień rolnictwa przekonały nas, że w Związku Radzieckim nauka rzeczywiście służy narodowi.

Wszyscy członkowie naszej delegacji zachwyceni są Kijowem. W ciągu kilku dni oglądaliśmy jego zabytki, zwiędziłiśmy wystawy i teatry. Kijów jest już w znacznej mierze

— bohaterkami pracy — Paszą Angeliną, Heleną Chobta i innymi. Dało nam to możliwość przekonać się, że ustrój kolchozowy rzeczywiście daje wolność kobiecie i stwarza wszelkie warunki dla jej równości z mężczyzną.

Liczne wystąpienia na naradzie przodujących kolchozników, ich opowiadania o wspólnych osiągnięciach produkcyjnych, o dobrobycie jeszcze raz przekonały członków naszej delegacji o potęgę ustroju kolchozowego i o jego przewagę nad indywidualnym gospodarstwem chłopskim.

Wystąpienie prezidenta Akademii Nauk Rolniczych Trofima Lysenko, cenne, praktyczne rady, jakich udzielał kolchoznikom, jego wskazówki, jak należy zorganizować wiosenny siew i inne wskazówki, dotyczące zagadnień rolnictwa przekonały nas, że w Związku Radzieckim nauka rzeczywiście służy narodowi.

Wszyscy członkowie naszej delegacji zachwyceni są Kijowem. W ciągu kilku dni oglądaliśmy jego zabytki, zwiędziłiśmy wystawy i teatry. Kijów jest już w znacznej mierze

— bohaterkami pracy — Paszą Angeliną, Heleną Chobta i innymi. Dało nam to możliwość przekonać się, że ustrój kolchozowy rzeczywiście daje wolność kobiecie i stwarza wszelkie warunki dla jej równości z mężczyzną.

Liczne wystąpienia na naradzie przodujących kolchozników, ich opowiadania o wspólnych osiągnięciach produkcyjnych, o dobrobycie jeszcze raz przekonały członków naszej delegacji o potęgę ustroju kolchozowego i o jego przewagę nad indywidualnym gospodarstwem chłopskim.

Nowe władze komunistycznych partii Białorusi i Litwy

MOSKWA (PAP). — W Mińsku odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie nowoobranego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi, na którym dokonano wyboru Biura Politycznego KC. Pierwszym sekretarzem KC KP(b) B został ponownie Gusa- row, zaś drugim sekretarzem — Zimianin. Do Biura Politycznego KC weszli: premier BSR — Prezydent Rady Najwyższej BSR — Kozłow.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu nowego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy wybrano pierwszym sekretarzem KC — Snieczkusa, zaś drugim sekretarzem — Trofimowa.

W sobotę odbyło się w Kijowie otwarcie XIV Zjazdu Komunistycznego Związku Młodzieży Ukrainy. Na zjazd przybył również sekretarz wityny przez delegatów sekretarz KC KP(b)U, Chruszczow.

W pierwszym dniu Zjazdu referat sprawozdawczy wygłosił sekretarz KC Komsoomu — Semiczastnyj.

Ambasador węgierski u M. Szwernika MOSKWA (PAP). Dnia 18 bm. ambasador węgierski w ZSRR Erik Molnar w imieniu prezydenta Republiki Węgierskiej przywodził przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Mikołajowi Szwernikowi gratulacje z okazji pierwszej rocznicy zawarcia radziecko-węgierskiego paktu o przyjaźni i współpracy i pomocy wzajemnej.

Lotnictwo morskie ZSRR w drodze wojnie światowej MOSKWA (PAP). — Prasa donosi, że w Centralnym Domu Lotnictwa im. Frunze dokonano w niedzielę otwarcia wystawy poświęconej uzbójniom lotnictwa morskich sił zbrojnych ZSRR w drugiej wojnie światowej.

Dzienniki podkreślają na marginesie tej wystawy, że nie było ani jednej większej operacji na dalekiej północy, na Bałtyku, na Morzu Czarnym lub na Dalekim Wschodzie, w której nie brałby czynnego udziału morscy lotnicy radzieckich sił zbrojnych. Podczas wojny zniszczyli oni ponad 5 tysięcy samolotów wroga i zatopili 3,5 tys. statków i transportowców nieprzyjacielskich. Radzieckim lotnikom morskim przypadł w udziale zaszczyt utworzenia drogi powietrznej do Berlina i innych miast położonych na dalekim zapleczu nieprzyjaciela.

Aresztowanie 245 związkowców w Indiach LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Bombaju, że policja hinduska aresztowała w ciągu ostatnich 2 dni 245 działaczy związkowych. Aresztowania te pozostają w związku z trwającym od kilku dni strajkiem kolejarzy.

Stany Zjednoczone nie zwracają uwagi na Grenlandię KOPENHAGA (PAP). Dziennik „Kristelig Dagblad”, cytując depesze agencji United Press, donosi, że między ambasadorą duńską w Waszyngtonie a władzami amerykańskimi toczą się obecnie rokowania na temat zawarcia długoterminowego układu w sprawie przekazania Stanom Zjednoczonym baz w Grenlandii.

Jubileusz pracowników technicznych Teatru Polskiego W sobotę, 26 bm. odbędą się w Państwowym Teatrze Polskim uroczystości jubileuszowe 32 pracowników technicznych teatru. Będzie to pierwsza w Polsce tego rodzaju uroczystość teatralna na tak wielką skalę.

Po raz pierwszy ujrzy Warszawa na scenie nieznanych ludzi teatru, którzy przepracowali za jego kulisy 25 — 50 lat.

W dniu tym odbędzie się premiery sztuki Maksyma Gorkiego pt. „Wrogowie” w nowym przekładzie A. Stawara. Role w tej sztuce kreować będą najwybitniejsi aktorzy Teatru Polskiego.

A. G.







Reprezentacja Polski na mecz siatkówki z Czechosłowacją

Obecny na turnieju w Łodzi przedstawiciel PZKSS Wirszyłło, wyznaczył do reprezentacji Polski na mecz z CSR w siatkówce żeńskiej, który odbędzie się 12 marca w Pradze...

Siatkarki »Chemii« zdobyły mistrzostwo Polski

Sala gimnastyczna Polskiej YMCA w Łodzi wypełniła się szalenie publicznością, której przybyło ponad 1.500 osób, by oglądać ostatnią rundę finałowych rozrywek o mistrzostwo Polski w siatkówce kobiecej.

Rumuni i Bułgarki w Zakopanem

Do Zakopanego przybyła na międzynarodowe zawody o Puchar Tatr drużyna rumuńska w składzie 29 osób, w tym 25 zawodniczek i 4 osoby kierownictwa.

Koszykarze CSR zwyciężają w Krakowie

W ramach turnieju koszykówki w Krakowie, reprezentacja Pragi pokonała wysoko »Wisłę« 52:18 (32:9). »Wisła« grała bez Dąbrowskiego i Kowalówki...

Polska - Węgry 8:8 w hoksie juniorów Juniorzy polscy - równymi przeciwnikami węgierskich zawodników

Oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem między państwowy mecz pięciorski reprezentacji juniorów polskich z węgierskimi nie zawiódł publiczność i okazał się imprezą na prawdę wartościową...

Remisowy wynik niedzielnego meczu 8:8 nie krzywdzi żadnej z drużyn. Wszystkie decyzje sędziowskie były w zasadzie słuszne. Publiczność warszawska nie wystawiła sobie zbyt dobrego świadectwa „fachowości”...

Oceana meczu

Poziom meczu był dobry. Najlepszymi poziomami stały 3 pierwsze walki (w w. muszej, łoguciej i piórkowej) oraz walki w w. średniej i ciężkiej.

Matloch najlepszy z Polaków

Najlepszym zawodnikiem drużyny polskiej był Matloch, który wysoko wypunktował Szasza. Węgier przewyższający Polaka wzrostem i długością rąk...

skawiczny lewy prosty i krótki kontrujący sierp z prawej. Pierwszą rundę wygrywa Węgier 20:19. Wprawdzie przy końcu rundy Polak dwukrotnie celnie trafia, ale mimo to rundę przegrywa.

W III rundzie „nastawiony” odpowiednio przez Szasza, Polak rusza do ataku. Po jednym z jego ciosów Molnar pada na moment na deski. Później jednak Węgier zaczyna „odrabiać” utraconą przewagę i kończy rundę z lekkim plusem dla siebie.

W łogucia: Czajkowski (P) przegrał na punkty z Nemesem (W)

Pogromca Brzoški-Czajkowski stoczył b. żywą i zaciętą walkę, w której zdaniem wielu widzów — powinien być ogłoszony zwycięzcą. Było to jednak „optyczne złudzenie”...

W II rundzie Polak gwałtownie atakuje, ale czyni to b. chaotycznie. Węgier przytomnie kontruje i zawsze „ostatnie słowo” należy do niego.

W III rundzie jest b. żywa. Czajkowski wciąż atakuje, ale trafia rzadko, inkasując przy tym sam dużo więcej. Runda 20:19 dla Węgry.

W piórkowa: Matloch (P) wygrał na punkty z Szaszem (W)

Matloch od początku przejmując inicjatywę i mimo, że Węgier jest wyższy i silniejszy fizycznie od niego — atakuje go bez przerwy, bądź prostymi, bądź sierpowymi.

W II rundzie Polak wciąż atakuje, ale Węgier walczy dużo lepiej i ostrożniej, niż w I rundzie. Walka jest b. zacięta. Runda 20:19 dla Matlocha.

III runda należy już niepo-

dzielnie do Polaka. Węgler wyraźnie słabnie i zaczyna walczyć nieczysto. Otrzymuje też za to od sędziego ringowego (Węgry) napomnienie. Runda 20:17 dla Matlocha.

W lekką: Debisz (P) wygrał na punkty z Dudaszem (W)

Walka ta stała na stałym poziomie i była najbrzydszym spotkaniem dnia. Jedynym widocznym atutem Węgry był silny cios. Debisz walczył b. nieczysto i stale trzymał przeciwnika.

W II rundzie Debisz w dalszym ciągu „przetrzymuje”, a sędzia ringowy daje napomnienie Węgrowskiemu, Polak zdobywa trochę punktów lewymi prostymi i wygrywa rundę 20:18.

W półśrednia: Kaźmierczak (P) zwyciężył na punkty Valuka (W)

Węgier atakuje, a Polak zachowuje pozycję wycofującą „polując” na dogodny moment do zadania kończącego ciosu. W pewnym momencie Valuk odskrywa się nieopatrznie — i trafiony lewą Polaka pada na deski.

II runda jest pokazem chaotyczności i braku taktyki Polaka, który koniecznie chce tylko trafić w szcękę! W międzyczasie sam otrzymuje sporo ciosów.

W III rundzie Węgier znowu zapoznaje się z deskami, tym razem do 6. Runda wygrywa Kaźmierczak 20:17.

W średnia: Sznajder (P) wygrał na punkty z Szabo (W)

Węgier jest szybki i dysponuje silnym ciosem. Walka toczy się przeważnie na poddyśtach i w zwarciu. W I rundzie Szabo lekką przewagę i kilkoma celnymi ciosami zapewnia sobie przewagę punktową 20:19.

W II rundzie Sznajder zaczyna atakować i Węgier stopniowo słabnie. Sędzia daje mu napomnienie za wpadanie głową na przeciwnika. Runda 20:18 dla Polaka.

W III rundzie Sznajder na cały czas inicjatywę i rundę wygrywa 20:19. Węgier kondycyjnie okazał się dużo gorszy od Polaka.

W ciężka: Koleczko (P) przegrał na punkty z Farkaszem (W)

Spotkanie to było najbardziej dramatyczną walką całego meczu. Jeszcze minutę przed końcem nie było wiadomo, kto zostanie zwycięzcą. Zarówno jeden jak i drugi zawodnik mógł przegrać przez k.o. Węgier, dużo cięższy i silniejszy fizycznie od Polaka, rozporządzał potężnym ciosem.

W I rundzie Węgier atakuje. Koleczko demonstruje ładne uniki i zaraz na początku rundy celnym ciosem w szcękę posyła Farkasza na moment na deski.

W II rundzie Węgier jeszcze raz zapoznaje się na moment z deskami, ale zaraz po tym trafia osłabionego już Polaka, który opuszcza gardę i zaczyna inkasować serię potężnych ciosów. K.O. „wis!” w powietrzu — ale gong ratuje naszego reprezentanta. Runda 20:17 dla Węgry.

Walki punktowali: Nagy (Węgry), Stepien (Łódź) i Kupferszteln (Warszawa). Hala Ujeżdżalni była zapełniona w komplecie.

Z. DALL

ZAWODY MOTOCYKLOWE NA TORZE LODOWYM



W Związku Radzieckim b. popularnym sportem są wyścigi motocyklowe na torze lodowym. Na fotografii fragment zawodów w Moskwie

Czechosłowacja mistrzem świata w hokeju lodowym

W niedzielę zakończone zostały finałowe spotkania w hokeju na lodzie o mistrzostwo świata. W ostatnich dwóch meczach Czechosłowacja zwyciężyła Szwecję 3:0 (0:0, 2:0, 1:0) a Kanadę zremisowała ze Szwajcarią 1:1 (0:1, 0:0, 1:0).

Table with 2 columns: Rank, Team, Points. 1) CSR 8 pkt., 2) Kanada 6, 3) USA 6, 4) Szwecja 5, 5) Szwajcaria 5, 6) Austria 0.

Zimowe mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce

W hali WUKF rozpoczęły się IV powojenne lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Na starcie stanęła rekordowa ilość 232 zawodników i zawodniczek, z 58 klubów.



Osemka bokserów węgierskich, stoją od lewej: Farkasz, Kovacs, Szabo, Valuk, Dudasz, Szasz, Nemesz, Molnar i trener węgierski

Advertisement for 'Burza' magazine, featuring the name 'Tina Erenburg' and 'BURZA' in large stylized letters.

W jednej z takich chwil Józef przypomniał sobie, jak kiedyś dawno zapewniał Zarubina, że strach — to z braku przyzwyczajenia, z czasu „przytępi się”. Co prawda, kiedy oni wala, to przytępia się istotnie, po prostu człek tępieje; ale oto obecnie jest już cicho i nagle robi się strasznie — po tym, co było. Co tu mówić, strach jest porządny, ale myśleć o tym byłoby rzeczą niemiłą.

Minajew jest dziwny, wydaje się, że w języku trudno o bardziej złośliwego, wszystko wyszydza, a jednocześnie to — entuzjasta. Józef nieraz mu mówił: „Jesteś jak rakdeta”. Więc teraz Minajew nawet już jeść nie może, wymachuje rękami, krzyczy: — Nie, przyjaciele, nie doceniacie tego! Drugi front!... A więc z Niemcami koniec — oni wszystki tutaj przetrucili!... Jaka przykrość, że nie ma mapy!... Józef, nie pamiętaj, gdzie leży ten Dieppe? Daleko od Paryża? — Dlaczego ma być daleko? Tam wszędzie niedaleko... — I ty mówisz o tym tak spokojnie? — Poczekaj, takis niecierpliw! W gazecie nie ma nic, może to Niemcy wymyśliłi, albo jakiś niewielki raid. Nie chciałbym się rozczarować... Minajew nachmurzył się podobnie, jak to zwykle czynił Józef, ołówkiem zastukał w blaszane pudełko! — Na danym odcinku — złudzenia są chwastami, z którymi należy walczyć. — Wyciągnąwszy swoją długą szyję, zaśpiewał falsetem: „Rozczarowanym obce są”... — Szkoda, że nie ma patefonu — rzekł Zarubin — Zaraz wykonamy duet. No, „doktorze Goebbels” proszę bardzo! Minajew żałośnie zaśpiewał i maleńka psina czarna, rudo podpalana, natychmiast zawył; wyglądało, że przedrzeźnia Minajewa. Józef rozśmiał się. — Świetnie! To ty ją nauczyłeś? — Skądże, nie ma czasu na poważną tresurę. To szkopy go nauczyły. Ja tylko wykrywam ukryte umiejętności. „Doktorze Goebbels” proszę bardzo na cześć drugiego frontu — piękny priwet... Minajew był przed wojną studentem instytutu prawnego. Zapytywany, kim zamierza zostać — prokuratorem czy obrońcą, odpowiadał: „Kierow-

nikiem artystycznej samowystarczalności w niewielkim mieście prowincjonalnym”. Józef podziwiał różność jego zainteresowań — Minajew był rekordzistą w pływaniu, uwielbiał szachy, dobrze znał literaturę, wspaniale umiał opowiadać; Józef długo nie ufał mu — wszystko zmyśla, lecz gdy Minajew opowiadał pułkownikowi Ignatowowi, jak razem z komisarzem schwytyli dywersanta, to Józef rozłożył ręce — absolutnie zgodne z rzeczywistością, tylko daleko ciekawsze, niż było naprawdę... — Mam w Paryżu brata. Nie wiem, czy żyje... W ogóle fantasta, ale chłop miły. Opowiadał mi swoje przygody, gdybyś posłuchał, to książkę mógłbyś napisać. Wystarczy mi moich własnych przygód. Skończy się wojna, napiszę o tym drańskim kurhanie, o tobie, o „doktorze Goebbelsie”. Honorarium dostanę, zobaczysz... Wydawało się, że Minajew o niczym nie może mówić poważnie. Józef zazdrościł mu: młody i taki ma charakter... Józef nie opowiadał nikomu o swoim cierpieniu; może dlatego cierpienie było jeszcze bardziej ciężkie. Mówił sobie: głupio żyć nadzieje, minął rok, to jasne, że ugryzłi w Kijowie... Pochmurzał, gdy koledzy zaczęli mówić o listach, świadectwach, szkolnych stopniach, znalazłonych albo utraconych pokojach, o rozłakach, wierności, lekkożywności kobiecej. Nikt nie miał odwagi podzielenia się z innymi swymi obawami, mówiono w sposób oderwany: „Niczym wiersze w gazecie! „Czekam ciebie”. A ciekawe, jak tam jest naprawdę?...” Zarubin obojętnie odgrywał, że „Zdarza się mocna, a zdarza się i trzęskupier” i serce żołnierskie zamierało — a nóż jego Maszeńka okazał się trzęskupierem? Minajew podżartowywał (o. d. n.)

Turystyka kolarska podstawą wychowania zawodnika

W niedzielę 20 bm. w sali konferencyjnej KCZZ, odbyło się coroczne Walne Zgromadzenie PZ Kol., na którym ustępujący zarząd złożył sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. W zebraniu wziął udział przedstawiciel „Rudego Prawa” i COS „Sokol” red. Wolf. Zebrane to cechowała jedynomyślność wszystkich delegatów okęgów i troska o dobro sportu kolarskiego. Wśród zebranych nie wiadać było podziatu — jak to ma miejsce w innych związkach sportowych — na okręgi liczebnie słabe i silne, które przeprowadzają uchwały po linii własnych interesów ze szkodą mniejszych okęgów, borykających się z trudnościami finansowymi.